

średniowieczna, chrześcijańska Europa z jednej strony odmitologizuje rejony Północy, ale z drugiej stanie do konfrontacji z nowymi, coraz dalszymi obszarami świata. Na tym tle, w spotkaniu z muzułmańskimi terenami od południowej i wschodniej strony i mongolską siłą na wschodzie w Europie narasta poczucie wybrania, powstaje sprzyjająca atmosfera dla religijnie motywowanego eurocentryzmu, który równocześnie winien traktować tereny niechrześcijańskie nie tylko jako zagrożenie, ale i wyzwanie misyjne.

Praca może zaimponować bogactwem źródeł, będących przedmiotem analiz; jest to poniekąd uwarunkowane tak szerokim zakresem badań opisanym w temacie. Poruszanie się w obfitym materiale ułatwiają indeksy: tekstów biblijnych, pojęć greckich i hebrajskich, imion oraz indeks rzeczowy.

Jak sam autor uzasadnia walory treściowe swej pracy? Przede wszystkim odkrywa przed czytelnikiem, jak pozornie marginalny temat Północy powraca w znacznej ilości tekstów w wielu kontekstach i różnych wartościowaniach. Ten fakt wielowątkowości omawianego zagadnienia, a w nim szczególnie docenienie ściśle chrześcijańskich inspiracji wysuwa autor na plan pierwszy, jako walor swojej publikacji: „Punkt ciężkości spoczywa na nowym postawieniu problemu (...) Historia etno-geografii i mentalności Greków i Rzymian spotyka się tu z biblijną teologią geografii Starego Testamentu i z biblijną, chrystocentrycznie zorientowaną antropologią Nowego Przymierza, która lokalizuje świat w cieniu krzyża Chrystusa” (s. 3). W publikacjach dotyczących Europy i eurocentryzmu autor zauważa brak odniesień do wątków teologicznych, dlatego swoją pracą zgłasza aspirację uzupełnienia w tym zakresie, i w tym sensie stawia sobie za cel syntezę, „która będzie zawierać transcendentne i immanentne elementy obrazu Północy i rozwoju eurocentryzmu” (tamże).

Autor stawia szereg odważnych tez, które weryfikuje na analizowanym materiale źródłowym. Praca pobudza więc czytelnika do intensywnego myślenia i dyskusji. Obficie dostarczony materiał źródłowy zapewni wysoki poziom merytoryczny takiej debaty. Nasuwać się mogą pytania szczegółowe, wyrastające z przedstawionej analizy źródeł, w rodzaju: Jak mocno w omawianych źródłach zakorzeniona jest „geograficzna” interpretacja symboli chrześcijańskich, jak na przykład „prawa strona Krzyża” jako symboliczna Północ? Jednak przede wszystkim książka jawi się jako zaproszenie do dyskusji problemów zasadniczych, jak na przykład pytania, w jakim sensie chrześcijański uniwersalizm płynący z istoty Ewangelii wpływać mógł na tworzenie się eurocentryzmu? Obok wspomnianej źródłowości to zaproszenie do dyskusji stanowi niewątpliwie o walorach niniejszej pracy. Przede wszystkim zaś w kontekście współczesnych dyskusji o tożsamości Europy zostaje tu zaprezentowany ważny głos na temat chrześcijańskich inspiracji w tym zakresie.

Ks. Jacek Kempa

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2006, t. 39, z. 2, s. 455–458

Grzegorz Strzelczyk, *Traktat o Jezusie Chrystusie*, [w:] *Dogmatyka*, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, t. 1, Warszawa, Towarzystwo „WIEŻ” 2005 (Biblioteka „WIEŻI”, t. 181), s. 235–478, ISBN 83-60356-03-3

Chrystologia autorstwa ks. Grzegorza Strzelczyka znalazła się w pierwszym tomie nowego polskiego podręcznika dogmatyki. Na miejscu jest zatem małe wprowadzenie w za-

mysł całego przedsięwzięcia, o którym piszą redaktorzy w słowie wstępnym. Wydanie *Dogmatyki* jest realizowane przez Bibliotekę „Więzi”. Złożą się na nie wszystkie klasyczne traktaty teologii dogmatycznej. Redaktorzy uzasadniają potrzebę nowego podręcznika słowami: „to sprawa i prestiżu naszej teologii, i przede wszystkim potrzeb wykładu dogmatyki na poziomie akademickim, który uwzględniałby religijno-kulturowy kontekst Kościoła w Polsce w perspektywie Kościoła powszechnego” (s. 10). Dalej zwracają uwagę, że zaadresowany przede wszystkim do studentów podręcznik winien dać im narzędzie do orientacji pośród różnych poglądów współczesnej teologii. Ze względu na tychże adresatów ważny jest „dydaktyczny aspekt podręcznika”, czyli „przejrzysta struktura, w miarę prosty język, typograficzne wyodrębnienie definicji i najistotniejszych treści, słownik terminów, wybór tekstów źródłowych, propozycje ćwiczeń, indeksy itp.” (s. 10). Przytoczenie tych kilku uwag redaktorskich wydaje się ważne ze względu na zrozumienie specyfiki chrystologii, którą tu chcemy poddać analizie.

Wykład chrystologii G. Strzelczyka zbudowany jest według klasycznego, pozytywnego planu: podstawy biblijne – rozwój dogmatu – systematyka. W krótkim, trzystrońnicowym wstępie autor z naciskiem przekazuje myśl o doświadczeniowym charakterze chrystologii (teologii), rozwijanej w ciągu wieków. Wyciąga z tego wniosek dotyczący treściowych punktów ciężkości wykładu: „bardziej będziemy się starali wyjaśnić, jak i dlaczego następowały zmiany, niż tylko przedstawić osiągnięcia poszczególnych okresów” (s. 239). Zanim dojdą do głosu elementy rozwoju doktryny, autor prezentuje chrystologię Nowego Testamentu. Już tutaj zwraca uwagę na rozwój nauki o Chrystusie i jego czynniki. Jednak główny wykład opiera na silnym systematycznym kluczu, który polega na przedstawieniu tożsamości Jezusa w trzech perspektywach: pochodzenia, życia publicznego i wydarzeń paschalnych. W ten sposób z jednej strony zaznaczone zostają najpierw i prawda o wielości nurtów chrystologicznych Nowego Testamentu, i prawidłą ich rozwoju, z drugiej zaś zdecydowana systematyka nadaje tej części klarowny kształt i jasną lokalizację treści.

Zdecydowanie najwięcej miejsca w podręczniku zajmuje prezentacja rozwoju historycznego chrystologii, z akcentem, rzecz jasna, na pierwsze tysiąclecie. Autor wykazuje tu bardzo dobrą znajomość źródeł patrystycznych dotyczących chrystologii. Mimo bowiem syntetycznego charakteru podręcznika nie ogranicza się do ogólnego omówienia trendów rozwojowych, ale w skrócie przybliża reprezentatywne koncepcje trafnie wybranych teologów, skojarzone z poszczególnymi etapami orzeczeń kościelnych. Najbardziej jednak daje się zauważyć i godzien jest szczególnego podkreślenia wspomniany już wcześniej „dynamiczny” charakter wykładu w tej części, to znaczy wyraźne zwrócenie uwagi na proces kształtowania się chrystologii i na zrozumienie jego reguł. Mamy tu do czynienia z uważną syntezą historyczno-dogmatyczną chrystologii, rzecz jasna przykrojoną rozmiarami do potrzeb podręcznika. Jeśli idzie o nachylenie tematyczne tej części, to wyraźnie daje się zauważyć uwagę, jaką autor poświęca zagadnieniu *communicatio idiomatum*, odkrywaniem nawet tam, gdzie formalnie nie ma o nim jeszcze mowy. Innymi słowy, tematyka związana ze współorzekaniem przymiotów staje wielokrotnie w centrum uwagi i w dużej mierze przez jej pryzmat daje się obserwować w podręczniku narastanie nowych pytań chrystologicznych i ich rozwiązań. Jest to zupełnie świeże podejście do przedstawienia rozwoju chrystologii, widoczne nie tylko na tle innych podręczników dostępnych w kraju, ale i stanowiące ważny impuls w badaniach nad historią chrystologii oraz dogmatem chrystologicznym jako takim.

Na osobną uwagę zasługuje prezentacja rozwoju chrystologii w drugim tysiącleciu. Autor dokonuje istotnego skrótowego przedstawienia klasyków myśli scholastycznej (s. 368–382). Z okresu reformacji – proporcjonalnie do innych przedstawień – omawia koncepcję

Marcina Lutra (s. 382–383). Obok tego znajduje miejsce na krótki dział o „mystyce chrystocentrycznej” (s. 384–385), który zaświadcza po raz kolejny, że autor stara się czytelnikowi uświadomić, że chrystologia nie jest tylko dziedziną akademicką, a wyrasta z doświadczenia wiary. Myśl nowożytna zostaje zaprezentowana głównie jako czas zmagania z problemami odkrytymi w obrębie niemieckiego idealizmu ze szczególnym akcentem na problem relacji: historia – Objawienie, wyrażającym się w poszukiwaniu rozwiązań dylematu Jezus historii – Chrystus wiary (s. 386–395).

Wreszcie autor przechodzi do prezentacji tendencji chrystologii dwudziestowiecznej i najnowszej, przedstawiając także przykład myśli trzech autorów: Bartha, Balthasara, Rahnera. Tutaj na pewno na uwagę zasługuje próba diagnozy współczesnej debaty chrystologicznej. Wypełniona jest ona całym szeregiem wątków. Niektóre tematy podane już w nagłówkach trafnie charakteryzują refleksję współczesną (odbudowa więzi z soteriologią, przewrót antropologiczny, inkulturacja, otwarcie ekumeniczne, zainteresowanie żydowską tożsamością Jezusa, powrót do kwestii Wcielenia, zainteresowanie chrystologią mistyków).

Ostatnia część, stanowiąca „syntezę systematyczną” (s. 411–442), to równie udana w obrębie podręcznika próba zebrania najistotniejszych zagadnień. Autor rozpoczyna ją podaniem planu za pomocą dziewięciu narastających pytań, to znaczy pytań prowokujących kolejne, sięgające dalej. W sumie ta nieduża część obejmuje spory obszar zagadnień, zarówno „klasycznych” jak i nowych, o charakterze hermeneutycznym. Na kolejnych trzydziestu stronach daje na nie syntetyczną odpowiedź. Skrótowość tej syntezy pokazuje z jednej strony kompetencję autora, swobodnie poruszającego się w bogatym materiale źródłowym, z drugiej pozostawia w naturalny sposób niedosyt. To w każdym razie może być dla czytelnika właściwy punkt wyjścia do dalszych poszukiwań; taki w końcu, inicjujący poszukiwania, powinien być chyba cel każdego podręcznika. Ujawnia się natomiast w części systematycznej z całą mocą problem, który już od początku unosi się nad treścią książki, a wynikający z koncepcji podziału treści w serii podręczników „z muszelką”: jest nim brak soteriologii. Temu traktatowi redaktorzy serii przypisują inne miejsce. Brak ten daje się we znaki najbardziej właśnie tutaj, gdy systematyczne pytania w naturalny sposób kierują się ku problemowi znaczenia Chrystusa „dla nas”.

Dopełnieniem całego wykładu jest zaplanowany przez redaktorów całej serii zestaw propozycji do ćwiczeń, wybór tekstów źródłowych, podstawowa polskojęzyczna bibliografia, słowniczek i indeksy: rzeczowy oraz osób. Poza tymi działami, których sprawdzona wartość nie budzi wątpliwości, warto zwrócić uwagę na ideę zamieszczenia w podręczniku wspomnianych dwóch pierwszych elementów. Propozycje do ćwiczeń to ważny, coraz bardziej doceniany punkt we współczesnej dydaktyce, w tym świetle trzeba też widzieć zestaw tekstów źródłowych. Będzie on z pewnością dobrze służył celom dydaktycznym. Trudno dyskutować z nasuwającą się w tym miejscu myślą, że tekstów tych mogłoby być więcej. Przy tym skromnym zestawie, związanym z reżimem objętościowym książki, wybrane zostały z pewnością teksty najważniejsze.

Przystępując do oceny, trzeba nade wszystko podkreślić, że niemal w każdym miejscu podręcznik ujawnia swoje walory dydaktyczne. Świadczą o tym przede wszystkim komunikatywność języka i przejrzystość formy wykładu. Żywy wciąż w przypadku redagowania każdego podręcznika problem kompromisu między koniecznością syntezy i skrótów a potrzebą solidnego wykładu wydaje się znajdować tutaj dobre rozwiązanie. Przykładem tego jest chociażby wyczuwalne staranie autora o równowagę między charakterystyką całych okresów czy teologicznych tendencji a omówieniem nauki konkretnych przedstawicieli.

Niekiedy jednak widać, jak dążenie autora do klarownych syntez spotyka się z ryzykiem pewnych uproszczeń. Dotyczy to niektórych wprowadzeń do kolejnych działów w histo-

rii chrystologii. Zestawmy tu dwa przykłady. Na s. 323 czytamy: „Chrystologia II i III stulecia zmagala się przede wszystkim z kwestią realności Chrystusowego człowieczeństwa. Wiek IV przyniósł zmianę perspektywy: to Jego Boskość stanęła w centrum zainteresowania...” Tego typu zdanie jako bardzo uogólniające („przede wszystkim”...) wprowadzenie może być zrozumiałe. Ale problem tu zaznaczony odbija się także w treści. Pośród solidnego omówienia wszystkich podstawowych błędnych nurtów chrystologicznych zabrakło adopcjanizmu (nie ma go też w słowniczku). Autor koncentruje się w istocie na zmaganiach chrystologii II i III w. o ujęcie pełnego człowieczeństwa Chrystusa. Podobne uogólnienie znajduje się na wstępie kolejnego działu, na s. 337 (IV stulecie przyniosło uznanie istnienia dwóch natur w Chrystusie, V stulecie zapełniła dyskusja nad sposobem połączenia tychże). Tym razem jednak takie stwierdzenie wydaje się dydaktycznie jak najbardziej uzasadnione. Nawet może sugerować, że dla chrystologii wiek V zaczyna się wraz z tym przemieszczeniem tematu debaty.

W prezentację wkraśl się jeden błąd. Powtarzana kilkakrotnie (s. 352 i 355) data soboru konstantynopolińskiego II podana jest niewłaściwie jako rok 533, a powinno być: 553.

Charakter podręcznika wyraża nie tylko wspomniane tu kilkakrotnie dążenie do syntetyczności. Zgodnie z zamysłem redaktorów całej serii, idzie tu także o przedstawienie związane z „tu i teraz” czytelnika. Prezentowana chrystologia zdaje się spełniać to zadanie najpierw pewnym tematycznym nachyleniem, wyrażającym się w koncentracji na doświadczeniu duchowym. Czytelnik nie traci tu świadomości, że nawet najbardziej abstrakcyjnie brzmiące problemy mają lub mogą mieć związek z duchowym doświadczeniem. Można zaś założyć, że polski czytelnik zainteresowany chrystologią to w naszej sytuacji nade wszystko osoba serio traktująca własne doświadczenie duchowe wiary i z tej to perspektywy szukająca intelektualnego pogłębienia. Ponadto autor rezygnuje z obszernego wstępu o charakterze chrystologii fundamentalnej. Takie wstępy, charakterystyczne na przykład dla podręczników niemieckojęzycznych, wynikają z sytuacji ideowej – niezbędego tam ustosunkowania się do tradycji filozoficznej idealizmu niemieckiego (zob. polskie przekłady podręczników Ch. Schönborna i G. L. Müllera). Można zapewne słusznie założyć, że tego typu wprowadzenia nie są w naszym polskim kontekście konieczne, a stosowna problematyka jest poruszana w obrębie teologii fundamentalnej.

Po lekturze chrystologii ks. G. Strzelczyka wypada tylko wyrazić nadzieję, że seria podręczników dogmatyki „z muszelką” zachowa rozpoczęty solidny poziom merytoryczny i dydaktyczny i w ten sposób zajmie trwale miejsce pośród współczesnej literatury teologicznej.

Ks. Jacek Kempa

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2006, t. 39, z. 2, s. 458–460

Larry W. Hurtado, *Lord Jesus Christ. Devotion to Jesus in Earliest Christianity*, Eerdmans, Grand Rapids–Cambridge 2003, XXII + 746 s.

Liczne opracowania historii najwcześniejszej chrystologii (I–II w.), jakie powstały w ostatnich latach (wpisujące się jakoś w trzeci etap badań nad historycznym Jezusem – *third quest* – lub z nim polemizujące), skupiają się na odtworzeniu dziejów *refleksji* nad